

Marszałek I. Jakubowski w Polsce

W związku z pobytem na terytorium PRL, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członków Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski i szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych gen. armii Siergiej Sztienienko zostali 24 bm. przyjęci przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza.

W spotkaniu uczestniczyli minister obrony narodowej, gen. broni — Wojciech Jarużelski i szef sztabu generalnego WP — gen dyw. Bolesław Chocha. (PAP)

Wskutek bombardowań DRW

Odwolanie posiedzenia konferencji paryskiej

Przewodniczący delegacji DRW na paryską konferencję pokojową Xuan Thuy oświadczył w czwartek w godzinach południowych, że Demokratyczna Republika Wietnamu postanowiła zrezygnować z udziału w 145 posiedzeniu konferencji pokojowej na znak protestu przeciwko amerykańskim bombardowaniom północnego Wietnamu.

Delegacja TRRRWP postanowiła również nie brać udziału w 145 posiedzeniu wietnamskiej konferencji pokojowej. Natomiast delegacje Stanów Zjednoczonych i reżimu sągongskiego nie zgodziły się, aby kolejne 146 posiedzenie wietnamskiej konferencji pokojowej odbyło się 2 marca. (PAP)

Grupowe naloty USA w Wietnamie Półd.

Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” każdej do by zrzucają setki ton bomb na tereny opanowane przez siły wyzwolenie w Wietnamie Południowym. W nocy ze środy na czwartek superfortece powietrzne dokonały trzech grupowych nalotów — dwóch na Centralnym Płaskowyżu 55 km na północny zachód od miasta Kontum, a trzeciego na tzw. froncie północnym w rejonie Khe Sanh. W środę wieczorem partyzanci przeprowadzili ostrzał artyleryjski pozycji nieprzyjacielskich usytuowanych 40 km na południowy wschód od Hue. (PAP)

A. Davis zwolniona z więzienia za kaucja

Po 16 miesiącach więzienia wyszła w środę na wolność za kaucją w wysokości 102 tys. dolarów młoda amerykańska bojowniczka o prawa Murzynów, komunista, Angela Davis.

Angela Davis, której proces rozpoczął się w poniedziałek przed sądem w San Jose koło San Francisco, musi meldować się co tydzień w policji, nie wolno jej opuścić okregu, ani podróżować za granicę. Sąd zabronił jej także udziału w manifestacjach.

28-letnia Angela Davis, były pracownik naukowy wydziału filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego, aresztowana została 13 listopada 1970 r. (PAP)

Układ rumuńsko-węgierski

W czwartek w Bukareszcie podpisano nowy układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Rumunią i Węgrami. Ze strony rumuńskiej układ podpisał premier Ion Maurer, zaś ze strony węgierskiej — premier Joe ne Fock.

Sankcje wobec Rodezji

Wczoraj wieczorem obradowała w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa. Rada wysłuchała raportu komisji zajmującej się kwestią sankcji wobec Rodezji. Debatę dotyczącą m. in. amerykańskiej decyzji wznowienia importu chłodu rodezyjskiego.

A. Willmann w Holandii

W dniu 23 bm. kontynuowano w Hadze konsultacje delegacji ministrów spraw zagranicznych PRL i Holandii.

Na zakończenie konsultacji, z delegacją polską, której przewodniczył wiceminister Adam Willmann, przeprowadził dłuższą rozmowę minister spraw zagranicznych Holandii Norbert Schmelzer Omówił

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
25
LUTEGO
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 47 (8709)
Cena 50 gr

Polska roku 1990

Rządowy zespół ekspertów rozpoczął prace

Jednym z istotnych elementów polityki społeczno-gospodarczej, zapoczątkowanej decyzjami VII i VIII Plenum KC PZPR i rozwiniętej na VI Zjeździe partii jest podniesienie rangi długofalowego planowania, w tym także w dziedzinie przestrzennego zagospodarowania kraju. To właśnie stało się źródłem powołania przez prezesa Rady Ministrów rządowego zespołu ekspertów, którego zadaniem jest opracowanie takiego programu — aż do 1990 roku.

24 bm. w Warszawie odbyło się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera i przewodniczącego Kom. Plan. Mieczysława Jagielskiego — inauguracyjne posiedzenie zespołu, kierowanego przez I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania Józefa Pińkowskiego. W skład zespołu wchodzi wybitni naukowcy, specjaliści i działacze.

Przemawiając do zebranych, wicepremier M. Jagielski podkreślił, iż skuteczność i trafność decyzji bieżących, o dużym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa, zależy w poważnym stopniu od tego, czy i w jakim stopniu uwzględniają one przyszłe uwarunkowania i zjawiska. Wszystko to wymaga wzrostu znaczenia planowania

perspektywnego w całym naszym systemie planowania. Bez tego nie jest możliwe sprawne

Dokończenie na str. 2

W siedmiu województwach

Spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu

24 bm. w woj. gdańskim, łódzkim, kieleckim, rzeszowskim, warszawskim, wrocławskim i zielonogórskim odbyły się kolejne spotkania kandydatów na posłów Sejmu VI kadencji z wyborcami. Stanowiły one okazję, by — w oparciu o uchwałę VI Zjazdu PZPR przyjętą za platformę wyborczą FJN — rozmawiać o najważniejszych sprawach kraju i własnych: regionu, środowiska zawodowego czy społecznego, zakładu pracy. Z relacji korespondentów PAP wynika, że zarówno w wystąpieniach kandydatów na posłów, jak i zabierających głos wyborców podnoszono konieczność utrzymywania wysokiej aktywności społecznej, stwarzania ludziom zdolnym i ambitnym warunków właściwego działania, a w konsekwencji — warunków do oszczędniejszego i lepszego wykorzystywania stworzonego wysiłkiem wszystkim ludzi pracy majątku narodowego. (PAP)

Nad wzorami dobrej roboty

Narada aktywu ZMS ze 163 zakładów

24 bm. odbyło się w Warszawie — już po raz drugi — spotkanie aktywu ZMS-owskiego ze 163 kluczowych zakładów przemysłowych, budowlanych i komunikacyjnych. Przypomnijmy, że w ślad za decyzją obejmującą te przedsiębiorstwa szczególną opieką poszczególnych wydziałów KC PZPR, także Zarząd Główny ZMS postanowił objąć patronatem działalność zakładowych organizacji ZMS w tych zakładach.

Spotkanie stało się okazją do pierwszej, szerszej wymiany doświadczeń nad rezultatami tej inicjatywy. Wiele uwagi poświęcono realizacji kompleksowego programu działania ZMS w środowisku młodzieży pracującej, programu nazwanego „Młodzież dla postępu”. Do całej młodzieży pracującej skierowano wezwanie o rozwijanie powołanego do życia i społecznej w pracy zawodowej i społecznej. Wiąże się to z apelem OKWOM wystosowanym z okazji kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

Ogłoszono również w skali całego kraju — turniej młodych mistrzów gospodarczości oraz współzawodnictwo w turnieju młodych mistrzów techniki. (PAP)

no stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-holenderskich i wymieniono opinie na temat sytuacji w Europie.

Unikalny aparat „Luny”

Agencja TASS podała w czwartek, że stacja automatyczna „Luna-20” była wyposażona w unikalny aparat wiertniczy, który może w jednej operacji pobrać z

PAP-RADIO-INE-WK-TELEFONEM
RADIO-INE-WK-TELEFONEM-PAP
INE-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP

drażonego otworu skały twarde, jednolite, jak też sypkie.

„Jumbo-jet” zwrócony

Ministerstwo spraw zagranicznych NRF potwierdziło w środę wieczorem, iż komandosi palestynscy opuścili samolot „Boeing-747” wprowadzony we wtorek, a przebywający na lotnisku w Adenie.

Debata ratyfikacyjna w Bundestagu

Bonn potwierdza konsekwencje układu granicznego z Polską

W czwartek w zachodnoniemieckim Bundestagu toczyła się debata na temat ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Pierwszym mówcą był minister ds. „wewnętrzniemieckich”, Egon Franke (SPD). Zwracając się do opozycji chadeckiej, przestrzegając ją przed

Władze lotniska przekazały samolot przedstawicielom towarzystwa „Lufthansa”.

Proces patriotów greckich

W czwartek w Atenach rozpoczął się kolejny proces sześciu patriotów (w tym dwu kobiet) oskarżonych o „nielegalne posiadanie broni i materiałów wybuchowych”.

Wiec w Hanoi

Jak podaje dziennik „Nham Dan”, Miejski Komitet Administracyjny Hanoi i stołeczny komitet Wietnamskiego Frontu Patriotycznego zorganizowały uroczysty wiec „poświęceniu 183 rocznicy zwycięstwa nad okupantami chińskimi pod Dongda”.

Elektroniczne woltomierze

W Zjednoczonych Zakładach Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo” w Warszawie rozpoczęto seryjną produkcję elektronicznych woltomierzy cyfrowych opartych na obwodach scalonych. Jest to poważne osiągnięcie konstrukcyjno-technologiczne na skalę szerszą niż krajową.

Poszukiwania ofiar katastrofy w Luboniu

Nieustanna akcja ratownicza

Jerzy Zasada odwiedził rannych

Na wieść o tragicznym wtorkowym wybuchu w Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu, wczoraj z całego województwa napływały zgłoszenia samorządnej pomocy poszkodowanym i ratownikom. Robotnicy ze Swarzędzkiej Fabryki Mebli nie żalowali własnej krwi — przekazali rannym 15 litrów tego cennego leku. Swą krew oddało również dla kolegów 10 ZMS-owców z Zakładów Ziemniaczanych. Wczoraj do południa z samego powiatu poznańskiego zgłosiło się 180 krwiodawców.

Wczoraj w południe I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada przybył z wizytą do szpitala im. Pawłowa w celu odwiedzenia rannych przebywających na Oddziale Reanimacyjnym i Urazowym. Interesował się stanem ich zdrowia, przebiegiem leczenia i pomocą

okazaną rodzinom poszkodowanych. Wyraził on zarazem uznanie dla ofiarności całej służby zdrowia.

Wczoraj w trzech poznańskich szpitalach przebywało 9 osób. Są to: Maria Paluch, Maria Ratajczak, Janina Kulza, Władysław Dominiak, Eryk

dowództwem majora Franciszka Blachy.

Ciągnik kierowany przez mechanika kaprala Jerzego Stasiaka i operatora kpr. Stanisława Ptaka zrywał urządzenia przy pomocy lin. W pobliżu czekali w pogotowiu żołnierze drugiej i trzeciej obsługi: st. strz. Ryszard Wiczorek, st. strzelec Eugeniusz Skrety oraz szeregowi Ireneusz Masłowski i Edmund Jesionek. Oni tu są bez przerwy od środy rana.

W ogóle sprawdzili się nam żołnierze. Chłopcy z II kompanii, którzy po krótkim odpoczynku znów znaleźli się na „dyżurnej” zmianie, byli tu



...sprawdzili się szybko również nasi młodzi żołnierze...
Fot. — K. Przychodzki

Ogiermann, Teresa Patryka, Kazimierz Matuszek, Kazimiera Ostafin i Roman Jalo-wicz. Stan trojga rannych jest nadal ciężki.

Na poniedziałek zapowiedziano przyjazd specjalistów od transplantacji skóry z ośrodka leczniczego w Polanicy. Przybędą też medycy z Warszawy dla dokonania konsylium wraz z poznańskimi lekarzami w sprawie dalszego leczenia rannych i poparzonych. Wszelchną pomoc otrzymują rodziny poszkodowanych — ze strony ZUS, PZU, dyrekcji Zakładu i Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu. Ponadto poznańskie władze otoczyły szczególną opieką dzieci ofiar, umożliwiając umieszczenie najmłodszych w żłobkach i przedszkolach.

Poszukiwania reszty zasypanych w Luboniu trwają nieustannie. W nocy ze środy na czwartek prace nad usuwaniem rumowiska znacznie się rozwinęły. Zwalisko uwolniono od okrywającej je plątaniny stalowych konstrukcji i kadłubów maszyn. Na jednym z odcinków ratowniczego frontu sięgnięto już w głąb dawnych pomieszczeń, dotarto do piwnic. Nie było tam zasypanych.

Nad miejscem katastrofy, skąd ciągle wydobywał się dym, pozostała duża płytą przechylonego stropu z zamontowanymi na nim spalonymi maszynami. Teraz odrywali je od podłoża żołnierze, ekipy ewakuacyjne Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych pod

pierwszą. Dziwiły nawet wówczas te nowiutkie mundury do tak brudnej roboty. Teraz okazało się, że to jeszcze rekruci — w wojsku zaledwie od tygodnia. Ale działają jak starzy żołnierze z OTK.

W 500-osobowej bezmiennej grupie ratowników dało się w ciągu tych kilkudziesięciu godzin poznać wielu ofiarnych ludzi. Augustyn Kogut, kierowca wielotonowej „Tatry” z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa wywozi wraz z Kazimierzem Sobanikiem złom i gruz już ponad dobę. Kogut był na miej-

Dokończenie na str. 2

W Beskidach śnieg dopiero powyżej 900 m

Po ostatnich opadach deszczu pogorszyły się warunki narciarskie w Beskidach. Śnieg znajduje się dopiero powyżej 900 m n.p.m., a jego pokrywa wynosi od 20 cm na Szyndzielni i Klimczoku, do 35 cm na Baraniej Górze i Skrzyszczynie oraz 70 cm w partiach szczytowych Babiej Góry.

Warunki narciarskie są b. trudne i miejscami niebezpieczne. Jeździć można jedynie na polanach szczytowych i podszczytowych, natomiast na nartostradach i trasach zjazdowych — nawet w górnych partiach — spod śniegu wystają pniaki i kamienie. (PAP)

LOGODA

25 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w dolinach północnych. Rano lokalne mgły. Miejskami niewielkie opady mżawki lub deszczu, a na wschodzie i w górach deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od zera na wschodzie do 3 st. na zachodzie. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków wschodnich.

Nieustanna akcja ratownicza

Dokończenie ze str. 1

scu we wtorek przed północą i wystąpił wówczas nieoczekiwany w roli kierowcy wozu strażackiego. To sąsiadzi ze straży wyrwali go z łóżka by siadł za kierownicą ich wozu. Kogut brał więc wzięcie w akcji udział jako strażak, by od rana pracować dalej na swoim wozie. Przez dwie doby spał tylko 6 godzin.

Inż. Mieczysław Czepiński z budowlanej „czwórki”, który kieruje ratownictwem odcinka wraz z mistrzem Stanisławem Neelem wskazuje poznanych w akcji ludzi z innych przedsiębiorstw. To operatorzy dźwigów: Florian Wyrwał, Zenon Kugler, Tadeusz Targosz — z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętu Budownictwa, Mieczysław Nowak z Oddziału III PPTB.

Zespół ekspertów rozpoczął prace

Dokończenie ze str. 1

i racjonalne sterowanie procesami rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju.

W wyniku prac zespołu ekspertów powinny powstać podstawy m. in. do racjonalnego gospodarowania przestrzenią; do kształtowania specjalizacji regionów, makroregionów, aglomeracji miejskich ośrodków i okolicznych przemysłowych; infrastruktury technicznej i społecznej; ochrony środowiska naturalnego, wreszcie — rejonizacji i specjalizacji produkcji rolnej.

O tych wszystkich sprawach mówiono w dyskusji, która — jak na posiedzenie inauguracyjne — była wyjątkowo bogata i rzeczowa. Zabrało głos 15 członków zespołu, podnosząc za gadnienia zarówno organizacyjne, jak i merytoryczne. Przytoczyli kilka jedynie też niektórych dyskusantów.

Prof. Stanisław Leszczycki: musimy wiedzieć, jaki jest zakładany do 1990 r. orientacyjny, szacunkowy wzrost dochodu narodowego; ile z grubsza zainwestujemy w naszą gospodarkę. To przecież warunkuje ustalenia, do których zespół ma dać.

Prof. Zygmunt Skibniewski: pozycja planu przestrzennego zagospodarowania kraju będzie ważyc o naszej przyszłości. Nie możemy wniknąć w nadmiar szczegółów. Musimy skoncentrować się na generalnych kierunkach rozwojowych.

Prof. Jerzy Bukowski: powinniśmy z odpowiednim wyprzedzeniem znać problemy długofalowego rozwoju rolnictwa, aby nie przewidywać lokowania wielkiego przemysłu na obszarach predestynowanych do dominacji produkcji rolnej.

Prof. Bolesław Malisz: nowe podejście do zagadnienia planowania przestrzennego na pawa otuchą i optymizmem. Przygotowanie jednak programu w tej dziedzinie na okres do 1990 r. — to dopiero początek pracy. Planowanie przestrzenne musi bowiem być funkcją stałą i ciągle doskonałą. (PAP).

Wszyscy od pierwszych godzin nieprzerwanie przy ratowaniu zasypanych. Nieprzespane noce mają za sobą także pracownicy Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego — Edmund Klingspern i Antoni Suchora. Obsługują od początku kilkupiętrowego „Jonasa”, nowoczesnego żurawia o dużym udźwigu.

Mała postać Wacława Jesionowskiego uwija się bez końca wśród ruin przy zaciepaniu haków dźwigu. Znalazł się tu w kilka minut po wypadku. Był właśnie w Luboniu gdy usłyszał wybuch. Jako stary „kadrowiec” ochotniczej straży pożarnej spod Szczecina włączył się natychmiast do akcji ratunkowej. Wydobyl ranną kobietę, nie zna jej nazwiska. Teraz pracuje już mechanicznie, bez przerwy od 36 godzin. Ale wczoraj rano usprawiedliwiał się jeszcze w przedsiębiorstwie poznańskim gdzie pracuje, że jest tutaj w Luboniu, że on nie bumelant...

Wielu jest takich jak on, wielu bezimiennych. Są wytrzymali od maszyn, które obsługują, które się psują. Ratują na trzy zmiany robotnicy, specjaliści z wielu przedsiębiorstw.

Oto oni: kierownictwo techniczne Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, ekipa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowej „Mostostal”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętu Budownictwa, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekkiego, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich

J. Pawlak gościem pleszewskiego aktywu

Wczoraj gościł w Pleszewie sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak, spotykając się z przedstawicielami tamtejszych załóg robotniczych i innych środowisk.

Sekretarz KW odwiedził najpierw znany z wysokiej jakości wyrobów zakład aparatury przemysłu spożywczego „Spomasz”, interesując się zadaniami i problemami życia oraz pracy załogi. Zapoznano z nimi gościa podczas zwiedzania zakładu oraz spotkania z aktywnym polityczno-gospodarczym i młodzieżowym.

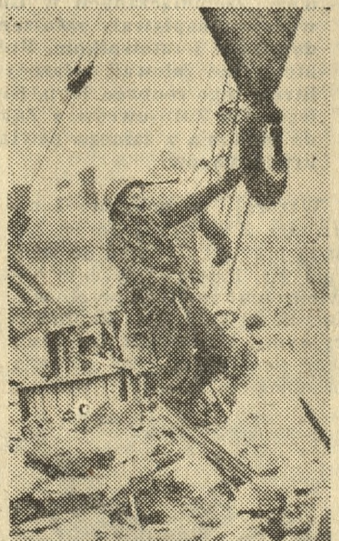
Następnie sekretarz KW spotkał się z egzekutywami szkolnych podstawowych organizacji partyjnych oraz nauczycielami wychowania obywatelskiego powiatu pleszewskiego, a także przedstawicielami młodzieży szkolnej. Jan Pawlak udzielał odpowiedzi na pytania nurtujące młodzież oraz jej wychowawców, dotyczące szeroko pojętej problematyki polityki wewnętrznej, międzynarodowej oraz spraw interesujących młode pokolenie.

Janowi Pawlakowi towarzyszyli sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Pleszewie, z I sekretarzem Alojzym Staszewskim. (fb)

„Hydrobudowa — 7”, specjaliści z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Przemysłowego nr 2 i nr 1, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, spawacze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, ekipa ratowników Kopalni Soli w Wapnie, ekipa techniczna Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, eksperci, pracownicy naukowcy Politechniki Poznańskiej. W akcji bierze też udział cała załoga Zakładów Ziemniacznych, służba zdrowia, żołnierze Wojska Polskiego, strażacy, MO i ORMO.

Jest teraz kolejna, trzecia noc akcji ratowniczej. Nad miejscem katastrofy wzbija się luna, tym razem już tylko od lotniczych reflektorów. Trwa akcja ratunkowa. Czy można jeszcze uratować pozostałych w gruzach ludzi? Odpowiedź przyniesie następny dzień.

Z. S.



Akcja ratownicza. Na zdjęciu Wacław Jesionowski. Fot. (2) — K. Przychodźki

Tasma z nagraniem rozmowy

Na pokładzie samolotu „DC-9” była bomba

Eksplozja bomby zegarowej spowodowała tragiczną katastrofę jugosłowiańskiego samolotu pasażerskiego „DC-9” w której 27 osób poniosło śmierć, zaś w dramatycznych okolicznościach uratowała się jedynie stewardessa, Vesna Vulovicz.

Na taśmie zarejestrowana została rozmowa kapitana Rozdriha z jedną ze stewardess, która w polowie słowa została przerwana eksplozją. Rozpoczął się wówczas dramat w powietrzu, o którym dotychczas opinia publiczna nie wiedziała. Dane zebrane na miejscu katastrofy i po roszczyrowaniu rejestratora lotu odtwarzają dość dokładnie obraz walki załogi o uratowanie samolotu i podróżnych. Kpt. Rozdrih podejmował nadludzkie wysiłki. Włączył ręczne stery, by wyprowadzić maszynę z nagłego lotu pikowego. Trudno ustalić jak długo trwała ta walka, wg jednych ekspertów dwie minuty, wg innych — cztery. Obaj piloci zginęli przy sterach mocno przywiązani pasami do foteli, co wskazuje, że walczyli o uratowanie samolotu, a nie własnego życia. Przypuszcza się, że po eksplozji załoga była na tyle opanowana, iż drugi pilot na chwilę wyszedł do podróży, aby wyjaśnić sytuację i uspokoić ich. (PAP)

Współpraca na turystycznym szlaku Polska — NRD

25 listopada 1971 roku podpisana została między rządami PRL i NRD umowa o bezpaszportowym przekraczaniu granicy państwowej przez obywateli obu krajów.

Porozumienie rządów Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie nowych zasad przekraczania granicy państwowej już spowodowało wzmożony ruch przez Odrę i Nysę Łużycką, który w miarę zbliżania się pełni sezonu turystycznego będzie szybko narastał. Tymczasem obie strony nie są jeszcze do tego odpowiednio przygotowane: brak miejsc noclegowych, groźące tłoki w zakładach gastronomicznych, szwankująca komunikacja i informacja. Wiele spraw nie da się rozwiązać jeszcze w tym roku, wymaga to bowiem czasu i pieniędzy.

Problemy te będą rozstrzygane przez obie strony, we wzajemnym współdziałaniu. W

Wręczenie nominacji profesorskich

Wczoraj w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych pracownikom nauki, którym Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego. Z rąk przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza akty nominacyjne otrzymało 45 osób.

Tytuły profesora zwyczajnego otrzymali:

Nauk chemicznych: Maria Aleksandra Smockiewicz, prof. nadzw. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu;

Nauk przyrodniczych: Jerzy Michał Czosnowski, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali:

Nauk ekonomicznych: Zbigniew Stanisław Czerwiński, doc. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu;

Nauk rolniczych: Zbigniew Marian Borna, doc. w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. PAP

Nasz udział w 20 miliardach

Budownictwo też deklaruje pomoc

Poznańskie Przedsiębiorstwo MOSTOSTAL donosi nam, że w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie 20 mld zł dodatkowej produkcji i usług tamtejsza załoga postanowiła również sięgnąć po rezerwy.

W rezultacie, skrócony został cykl robót na budowach w Koninie i Głogowie. W pierwszym przypadku chodzi o szybszy niż w planie montaż maszyn w walcowni Huty Aluminium. Obiekt ten zostanie oddany 31 marca, a więc o 3 miesiące wcześniej. W głogowskiej Hucie Miedzi nastąpi natomiast skrócenie cyklu budowlano-montażowego o 4 miesiące.

Zważywszy, że ekipy będą mogły o 3—4 miesiące wcześniej podjąć prace na innych budowach — Przedsiębiorstwo MOSTOSTAL przyjęło dodatkowo do swojego portfela zleceń szereg nowych obiektów ogólnej wartości robót sięgających 9 mln zł.

Warto tu dodać, że już wcześniej poznańskie MOSTOSTAL podjął się wykonać poza planem konstrukcję dla hali sportowo-widowiskowej w Poznaniu.

Ponadplanową produkcję w wysokości 2.800 tys. zł postanowiła też dać załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów POZBET. Na sumę tę

Zmarł prof. R. Pollak

23 lutego zmarł w Poznaniu w wieku 86 lat, historyk literatury prof. dr Roman Pollak.

Zmarły od 1919 roku był pedagogiem Uniwersytetu Poznańskiego oraz wieloletnim kierownikiem Katedry Literatury Polskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W latach wojny był m. in. rektorem Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodniej. Prof. Pollak dwukrotnie odznaczony był Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

Pogrzeb wybitnego uczonego i wychowawcy wielu pokoleń polonistów odbędzie się 26 bm. na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Półmetek rozmów ChRL — USA

R. Nixon zwiedził chiński mur

Korespondent PAP, S. Barteczko pisze: wizyta Nixona w ChRL dobiegła w czwartek półmetka. Tego dnia przed południem goście amerykańscy zwiedzili wielki mur chiński. Mur, symbolizujący niegdyś ideę odgródzenia się Chin feudalnych od świata zewnętrznego, dzisiaj w świetle wizyty Nixona nabiera innego znaczenia.



Richard Nixon zwiedził 24 bm. z towarzyszącymi mu osobami słynny chiński mur. CAF — AP — telefoto

Tung Pi-wu pełniącym obowiązki przewodniczącego ChRL

Agencja nowych Chin zamieściła w czwartek w swoim serwisie informacyjnym depeszę, przesłaną do szefka Abaha Al-Salama Al-Sabaha z Kuwejtu z okazji święta narodowego tego kraju. Depesza została podpisana przez Tung Pi-wu, pełniącego obowiązki przewodniczącego ChRL.

Od czasu usunięcia Liu Szao-tsi stanowisko przewodniczącego ChRL nie było obsadzone. (PAP)

W związku z 54 rocznicą powstania Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej komitety rewolucyjne czterech prowincji chińskich złożyły wieńce na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie północno-wschodniej części Chin spod panowania imperialistów japońskich. Jak podała agencja Sinhua na szarfach wieńców widniały na pisy: „Wieczna pamięć żołnierzom radzieckiej Armii Czerwonej, którzy polegali w wojnie przeciwko faszystowskiemu japońskiemu i światu wemu.”

Agencja Nowych Chin poinformowała w czwartek, że attaché wojskowy ambasady ZSRR w Pekinie wydał 23 bm. przyjęcie z okazji 54 rocznicy powstania radzieckiej armii i marynarki. Oprócz przedstawicieli władz chińskich i ambasadora radzieckiego na spotkanie przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni i attachés wojskowi, akredytowani w Pekinie. (PAP)

Wieńce na mogiłach żołnierzy radzieckich

W związku z 54 rocznicą powstania Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej komitety rewolucyjne czterech prowincji chińskich złożyły wieńce na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie północno-wschodniej części Chin spod panowania imperialistów japońskich. Jak podała agencja Sinhua na szarfach wieńców widniały na pisy: „Wieczna pamięć żołnierzom radzieckiej Armii Czerwonej, którzy polegali w wojnie przeciwko faszystowskiemu japońskiemu i światu wemu.”

Agencja Nowych Chin poinformowała w czwartek, że attaché wojskowy ambasady ZSRR w Pekinie wydał 23 bm. przyjęcie z okazji 54 rocznicy powstania radzieckiej armii i marynarki. Oprócz przedstawicieli władz chińskich i ambasadora radzieckiego na spotkanie przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni i attachés wojskowi, akredytowani w Pekinie. (PAP)

Bonn potwierdza

Dokończenie ze str. 1

cieli rządu oświadczenie, że po ratyfikacji układu z Polską przestanie uważać polskie ziemie zachodnie za „wewnętrzny” część terytorium niemieckiego.

W odpowiedzi rządu, ogłoszonej w środę w Bundestagu, gabinet boński informuje, że „do wejścia w życie układu z Polską stan nie jest jasny, że linia Odra — Nysa stanowi dla NRF zachodnią granicę państwową Polski i dlatego terytorium po drugiej stronie tej granicy przestaje być dla Republiki Federalnej obszarem wewnętrznym. Mimo, że brak jeszcze pokojowej regulacji dla całych Niemiec i mimo utrzymujących się praw i odpowiedzialności czterech mocarstw w stosunku do Niemiec jako całości”, obszary te stają się dla NRF zagranicą. (PAP)

Oceniając dotychczasowy przebieg wizyty Nixona koła dziennikarzy amerykańskich, którzy tak liczną grupą przybyli do Pekinu, jednomyślnie podkreślają bardzo dobrą atmosferę chińsko — amerykańskiego spotkania na szczycie. Odczuwa się, że nie spodziewali się oni aż tak przyjaznego przyjęcia. Największe wrażenie wywarły na nich chińskie publikacje prasowe. „Nixonowski” wtorkowy numer „Zenminjipao” uważają za bez precedensowy. Ich zdaniem, jest to najlepsze świadectwo atmosfery panującej na szczycie chińsko — amerykańskim.

W czwartek 24 bm. odbyła się kolejna rozmowa prezydenta R. Nixona z premierem Czhou En-lajem. Trwała ona trzy godziny. Następnie w gmachu parlamentu odbył się wspólny obiad. Czwartkowa prasa, radio i telewizja Pekinu w dalszym ciągu szczegółowo relacjonowały wizytę Nixona.

W czwartek wieczorem dziennikarze chińscy wydali wielkie przyjęcie dla dziennikarzy amerykańskich. Chociaż treść dialogu amerykańsko-chińskiego nadal utrzymywana jest w tajemnicy, dziennikarze amerykańscy towarzyszący R. Nixonowi zgadzają się co do tego, że obie strony w zasadzie wypowiadały się za stałymi kontaktami dyplomatycznymi, przy formalnym braku stosunków dyplomatycznych oraz za rozwijaniem kontaktów między dziennikarzami, uczonymi itp.

Powodem do głoszenia takich opinii stała się rozmowa R. Nixona z amerykańskimi dziennikarzami podczas zwiedzania wielkiego muru chińskiego, gdzie prezydent ożnał, że jednym z wyników jego wizyty w Pekinie — jak się spodziewa — będzie usunięcie „muru w ideologii i filozofii”. PAP

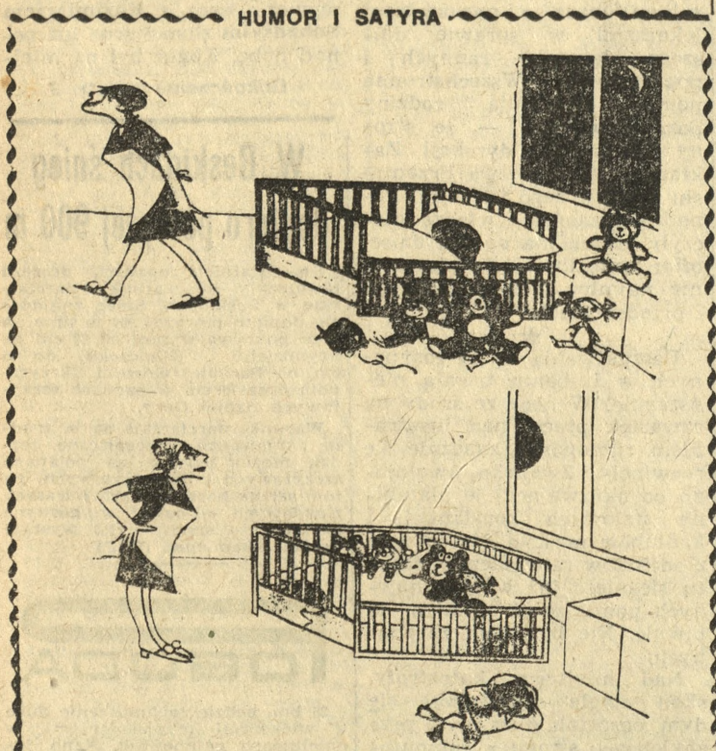
„Rude Pravo” o kampanii antyczosłowskiej

Organ KPCz „Rude Pravo” opublikował w czwartek artykuł wstępny, w którym ostro rozprawia się z rozpowszechnianymi przez prasę zachodnią pogłoskami o masowych aresztowaniach i przygotowywaniach do procesów politycznych w Czechosłowacji.

„Propagandowe, polityczne, ideologiczne, szpiegowskie i emigracyjne ośrodki w krajach kapitalistycznych znowu rozpętują kampanię antyczosłowską, która w przeszłości niejednokrotnie już poniosła klęskę — pisze „Rude Pravo”. Niejednokrotnie już propaganda burżuazyjna usiłowała w ostatnich latach stawiać nasz kraj w fałszywym świetle.”

W końcu listopada aresztowano u nas kilkadziesiąt osób — czytamy dalej w „Rudym Pravie” — głównie za przestępstwa polityczne, za naruszanie naszych praw. Część z aresztowanych wykluczona została z partii — byli to ludzie, którzy przeszli pod wyznaczenia rewizjonistycznych poglądów do organizowania działalności antypaństwowej. Sa wśród nich również ludzie, którzy nigdy nie byli w szeregach KPCz, część z nich to elementy antysocjalistyczne.

Chodzi tu o niewielkie grupy związane z ośrodkami zagranicznymi, które rozpoczęły działalność mającą na celu nękanie interesów kraju i społeczeństwa. PAP



Mistrzowska igła dla miliona

187 zakładów przemysłowych Poznania i województwa zgłosiło swój udział w II konkursie WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Są wśród nich wszystkie największe przedsiębiorstwa, wiele jednostek przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Tym razem, dość licznie zgłoszyły się też zakłady mechanizacji rolnictwa, inaczej mówiąc POM-y oraz spółdzielnie mleczarskie. Zdaniem organizatorów: redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia, WKZZ i NOT — taka liczba uczestników konkursu świadczy o jego popularności i randze.

Dzisiaj przedstawiamy jednego z uczestników naszego konkursu — Zakłady Przemysłu Odzieżowego MODENA.

ILOŚĆ I EKONOMIKA

Zakład główny MODENY znajduje się w Poznaniu, dwa jego oddziały przejęte z przemysłu terenowego — w Srodzie i Rawiczu. Razem parę tysięcy ludzi przy maszynach, którzy przerabiają codziennie kilka tysięcy metrów tkanin zasadniczych, nie licząc podszewki i innych dodatków. Z wielorakich materiałów powstają tu przede wszystkim płaszcze damskie: letnie i zimowe.

W tym roku odzież spod igły MODENY ubierze się milion kobiet kraju i zagranicą. Nosić ją będą eleganci m. in. z Moskwy, ale przede wszystkim z Poznania, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Gdańska itd. Nosić je będą niechybnie z zadowoleniem skoro prawie 40 procent tutejszej produkcji oznaczone jest znakiem jakości, a przecież i o fasony wykazuje się w MODENIE duża dbałość. M. in. fabryka korzysta z własnej pracowni projektowej a także z dokumentacji modelowej dostarczanej przez odbiorców zagranicznych dla eksportowych partii odzieży. Gdyby tak jeszcze zakłady włókiennicze chciały dostarczać tkaniny lepsze i o ciekawszych wzorach, gdyby tak owe tkaniny przychodziły na czas, zgodnie z zamówieniami — załoga MODENY nie miałaby powodów do narzekania. Tymczasem, większość reklamacji nadchodzących z handlu i od klientów jest spowodowana wadami materiałów, które ujawniają się dopiero w noszeniu odzieży.

Kiepska obsługa ze strony przemysłu tekstylnego nastrocza wiele kłopotów i kosztów. Ponad 20 osób zajmuje się nieustannie kontrolowaniem i... przemierzaniem każdego doświadczenia wałka tkaniny. Wad widocznych już na pierwszy rzut oka oraz braków w długości tkanin jest dużo.

METR DO METRA

Taki wstęp nie oznacza, że MODENA wszelkie swoje niedoskonałości ma zamiar składać na czynniki zewnętrzne. Dostrzega się tu też własne

źródła zła i szuka rezerw podnoszenia wyników ekonomicznych. Będzie po temu są, a jednym z nich jest także konkurs WIELKOPOLSKA GOSPODARNA.

W sposób zasadniczy zatem postanowiono rozprawić się z obowiązującymi dotychczas zasadami gospodarki materiałowej. Jest to jedna z ważniejszych dziedzin, bowiem aż 85 procent kosztów produkcji to wydatki wynikające z użycia materiałów. A zatem jeden procent oszczędności na tk-

WIELKA POLSKA GOSPODARNA

ninach i dodatkach przedstawia wartość milionów złotych. Przed wszystkim postanowiono obniżyć o połowę tzw. wskaźnik resztek, które obecnie stanowią około 2 proc. całości krajowych materiałów. Chodzi tu o staranniejsze wykonywanie wykończeń i takie manipulacje materiałami, aby odpady stanowiły rzeczywiście niezbędne ścinki. Wprowadza się też kontrolę międzyoperacyjną, eliminującą zawczasu ewentualne braki. Zakłada się, że te i inne przedsięwzięcia dadzą ogółem co najmniej 3,7 mln zł obniżki kosztów produkcji.

Wraz z tymi zmianami przewidziano także szereg usprawnień natury organizacyjnej. Tworzy się np. oddział przygotowawczy produkcji oraz rozdział półfabrykatów dla całej fabryki. Tu następować będzie kompletne przygotowanie poszczególnych elementów płaszczy, a w wydziałach wyspecjalizowanych — „montaż” całości. Wydziały te połączą mechaniczne przenośniki.

W ogóle transportowi wewnętrzni poświęcono szczególnie wiele uwagi, bo, jak dotychczas, sporo tu było zaniedbań.

Oddzielny rozdział, to technologia, nowoczesna, upraszcza pracę. Dawno bowiem minęły czasy sztywników w postaci tzw. włosianki, zamiast nich stosuje się coraz szerzej włóknioteksty klejone. Minęła też era tradycyjnych żelazek do prasowania; wprowadzono maszyny do wykrawania podszewek, eliminowane jest fasttrygowanie.

CZEGO TRZEBA DO SZCZĘŚCIA

Ta droga zmierza się nie tylko do podnoszenia wydajności pracy, ale także poprawy jakości i estetyki odzieży. Kompleksowo ujmując, realizacja całego programu organizacyjno-technicznego powinna dać w rezultacie znaczny wzrost efektywności gospodarowania.

— Uzupełnimy park maszyn licznymi urządzeniami pomocniczymi, jak np. kopiarkami wykrojów (obecnie kopiowaniem zajmuje się wiele osób), sprowadzimy jeszcze szereg innych maszyn specjalistycznych, będziemy doskonalić organiza-

cję pracy, ale to nie załatwia naszych problemów — mówi Aleksander Kuleżyński — dyrektor MODENY. Niezbędne są pewne przedsięwzięcia zwłaszcza budowlane, jeśli chodzi o pomieszczenia magazynowe i socjalne, choć nie brak też kłopotów z pomieszczeniami dla niektórych służb technicznych. Potrzebne są szatnie, jadalnie, gabinety, służby zdrowia. Nasza załoga odmładza się i nie unikniemy spiętrzenia problemów wynikających z opieki nad matką i dzieckiem.

Istotnie, w starych lokalach fabrycznych jest coraz ciśniej, a przecież wymagania socjalne ludzi rosną. 18-punktowy program poprawy warunków pracy w 1972 roku jest interesujący, a jego realizacja znacząco ulży załodze. Program ten jest jeszcze jednym przykładem na skuteczne poszukiwanie rezerw najpierw na własnym podwórku.

MODENA — krawiec dla milionów przeżywa jak gdyby renesans. Zmienione w części kierownictwo zakładów widzi wiele spraw w ostrzejszym świetle, ma szereg nowych pomysłów. W dobrych kontaktach z załogą i jej organizacjami społeczno-politycznymi na pewno upora się ono z niejedną przeszkodą. Myślę, że pomagać w tym będzie sięganie po laury konkursu WIELKOPOLSKA GOSPODARNA.

ZBIGNIEW MIKA

Tkaniny z Żagania



Klienci poszukujący tkanin płaszczykowych mogą liczyć w tym roku na zwiększoną produkcję Żagańskich Zakładów Przemysłu Włókiennego. Dadzą one na rynek dodatkowo 11 tys. mb „setki” w kilku tak lubianych przez panie pastelowych kolorach. W 1973 roku zakład wzbogaci się o 30 krosien automatycznych produkcji krajowej na licencji firmy SAVRER, co pozwoli na znaczne zwiększenie ilości tkanin, wytwarzanych przez żagańską firmę. Na zdjęciu: Emilia Pinkawa — od 16 lat wzorowa pracownica zakładu.

CAF — fot. Gawalkiewicz

Bezpośrednio po agresji izraelskiej na państwa arabskie chyba mało kto się spodziewał, że konflikt nie spowodowany pozostanie nierozwiązany przez lat bez mała pięć. Prawda, sytuacja w tym rejonie świata zmieniła się w minionych latach dość zdecydowanie na korzyść państw arabskich, zwłaszcza zaś Egiptu. Ale dotychczasowe próby zapoczątkowania regulacji pokojowej, choćby etapami, nie dają rezultatów.

Prezydent Egiptu — Anwar Sadat, przyjmujący za podstawowy cel polityki swego państwa uwolnienie wszystkich terytoriów okupowanych przez Izrael, apeluje więc do swego narodu słowami: „Musimy przystąpić do długotrwałej walki politycznej i militarnej i nie ma takich wyrzeczeń, których nie powinniśmy ponieść dla realizacji naszych celów”.

To stwierdzenie wygłoszone z trybuny niedawnych obrad Krajowego Kongresu Socjalistycznego Związku Arabskiego, wzbudziło szerokie zainteresowanie zarówno w samym Egipcie jak i za granicą. Tym swoim rodakom, którzy chcieliby jak najszybciej zbrojnie przystąpić do wyzwolenia ziem okupowanych przez Izrael, prezydent Egiptu potwierdził swoje stanowisko w tej sprawie, powiadając, że „walka jest nieunikniona”, ale też podkreślił, iż „narod musi zachować cierpliwość i przewidywać emocje”. Oznacza to, że prezydent Sadat, licząc się z koniecznością zbrojnej walki z okupantem — nadal nie odrzuca możliwości pokojowego uregulowania konfliktu na podstawie postanowień Rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku.

BLISKI WSCHÓD

Nie może być premii dla agresji

Te wyjaśnienia prezydenta wpłynęły na uspokojenie tej części społeczeństwa egipskiego, w tym zwłaszcza studentów kairskich, która wychodząc z założenia, iż pokojowa regulacja konfliktu z Izraelem jest tak utrudniana, że w praktyce prawie niemożliwa — dąży do jak najszybszego rozpoczęcia działań wojennych przeciwko okupantowi.

Egipt domaga się nie więcej niż przewiduje to rezolucja Rady Bezpieczeństwa, to jest opuszczenia przez Izrael wszystkich ziem arabskich okupowanych przez Izrael. Złaski rok ubiegły przyniósł dowody pokojowej woli rozwiązania konfliktu przez Egipt.

Kair wyraził gotowość podpisania układu kładącego ostateczny kres stanowi wojny z Izraelem i gwarantującego granice izraelskie sprzed 5 czerwca 1967 roku. Zgłosił gotowość ustanowienia swobodnej żeglugi także dla statków izraelskich zarówno na Kanale Sueskim jak i w Cieśninie Tiran; przy tym nadzor nad wodami tej ostatniej mogłyby objąć międzynarodowe siły zbrojne, które za zgodą rządu egipskiego miałyby stacjonować w rejonie Szarm el-Szejk. Otwarcie zaś Kanału Sueskiego mogłoby nastąpić w wyniku porozumienia z Izraelem, stanowiącego pierwszy etap na drodze do przewidzianego rezolucją ONZ całkowitego wycofania wojsk izraelskich z arabskich terytoriów okupowanych.

Te inicjatywy Egiptu nawet na Zachodzie zostały określone jako „pójście przez Kair dalej niż było można oczekiwać”. Jedynie Izrael sprzeciwił się im, występując niezmiennie ze swoim NIE, i to także wówczas, kiedy niektóre z tych propozycji rozwiązań etapowych popierały Stany Zjednoczone — najbliższy sojusznik Tel Awiwu.

W pewnym okresie roku po przedniego USA chciały nawet przejąć inicjatywę w charakterze mediatorów w konflikcie bliskowschodnim, jednak rychło świat się przekonał, że Waszyngton nie zamierza nakłonić Izraela do rezygnacji z aneksji terytoriów arabskich.

Gdyby Stany Zjednoczone kierowały się rzeczywistymi pokojowymi intencjami, to odmówiłby Izraelowi pomocy w zbrojeniach służących utrwaleniu izraelizacji okupowanych terytoriów arabskich. Ale to właśnie Waszyngton ostatnio nie tylko wznowił dostarczanie Izraelowi bombowców typu „Phantom”, ale zapowiedział także dostarczenie 90 bombowców typu „Skyhawk A-4” i wzmocnił swą VI Flotę na Morzu Śródziemnym.

Wszystko to stwarza warunki, dzięki którym Izrael zdola już sformułować całą doktrynę mają-

cą uzasadnić jego aneksjonistyczne apetyty wobec terytoriów arabskich. Przedstawił ją minister spraw zagranicznych rządu teliwskiego Abba Eban, twierdząc jakoby „pomiędzy Izraelem a Egiptem nigdy nie było granicy”. Jest to teoria sztyt grubymi niemiata bieżąca, bo przecież granice Izraela usankcjonowała uchwała Zgromadzenia Ogólnego ONZ w listopadzie 1947 roku. A dodać trzeba, że wówczas zostały one przyjęte z entuzjazmem przez przywódców syjonistycznych.

Twierdząc dzisiaj, że „pomiędzy Izraelem, a Egiptem nigdy nie było granicy”, Abba Eban chce wmawiać światu, że granice takie powinny być dopiero teraz ustalone. Oczywiście, Tel Awiwowi chodzi o za garnięcie terytorium arabskiego, co miałyby się dokonać drogą bezpośrednich rokowań z Egiptem i innymi państwami arabskimi. Tą drogą chciałby uzyskać placet swej ofiary na aneksję.

Jest oczywiście, że żaden rząd arabski nie może się zgodzić na taki dyktat izraelski. Byłoby to przy znanym Izraelowi prawie do korzyści z jego agresji. To zaś sprzeczne jest także z rezolucją Rady Bezpieczeństwa, która uznaje, iż rozwiązanie konfliktu blisko wschodniego ma nastąpić na podstawie granic, które pomiędzy Izraelem, a państwami arabskimi istniały przed 5 czerwca 1967 r. Te granice uznają prawie wszyscy członkowie ONZ, w tym wszystkie wielkie mocarstwa.

Prawo jest po stronie państw arabskich. Przywódcy egipscy (i nie tylko oni), wychodzą właśnie z tego założenia, stwierdzając, iż uczynią wszystko, by uzyskać prawnie i historycznie sprawiedliwe rozwiązanie konfliktu z Izraelem. Leży to nie tylko w interesie narodów arabskich, ale i światu jego pokoju. Dlatego spotyka się z zdecydowanym poparciem sił postępu w całym świecie, w tym zwłaszcza Związku Radzieckiego.

ZSRR swą pomocą popiera niezmienne słusność stanowiska arabskiego. Zeszłoroczny układ radziecko-egipski znacznie wzmocnił ten wspólny front działania w obronie zasad trwałego pokoju w tym rejonie.

Podkreślił to ostatnio prezydent Sadat, kiedy podczas wspomnianych tu niedawnych obrad Krajowego Kongresu Socjalistycznego Związku Arabskiego stwierdził: „Nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest koniecznością zarówno w czasie walki jak i po walce”. To przecież dzięki tej przyjaźni, dokumentowanej czynną pomocą na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, Egipt nie musi się poddać naciskom amerykańsko-izraelskim.

TADEUSZ KACZMAREK

Przedwiośnie na polach Wielkopolski

Tegoroczna zima obeszła się z nami — jak dotąd — łagodnie. Ani dużych mrozów, ani obfitych śniegów. Sytuacja jest więc korzystna, bo oziminy przedstawiają się na ogół dobrze. Niekorzystny natomiast jest brak opadów śnieżnych i deszczowych, co może spowodować niedobór wilgoci w glebie, na okresie siewu zbóż jarych i sadzenia roślin okopowych.

Rolnicy i nie tylko rolnicy zadają sobie pytanie: czyżby to już wiosna? Bo gdzieś tam zakwitły rośliny ogrodowe, tu i ówdzie nawet jabłonie puszczały paki kwiatów. Sceptycy jednak twierdzą, że tak dobrze nie będzie, że aura może się jeszcze zmienić, bo „w marcu jak w garncu”.

Nic też dziwnego, że na polach Wielkopolski zaczyna się ruch. Wprawdzie nikt jeszcze nie orze i nie rozpoczyna innych zabiegów agrotechnicz-

nych. W wielu okolicach naszego województwa jednak rozpoczęto już rozsiewanie nawozów mineralnych. Pracownicy magazynów gminnych spółdzielni mają pełne ręce roboty. Wzrosła znacznie sprzedaż nawozów. Przyczyniła się do tego niewątpliwie obniżka cen, obowiązująca od początku bieżącego miesiąca. Wielu rolników, a zwłaszcza posiadaczy gospodarstw, korzysta z bezpłatnego dowozu nawozów mineralnych do swoich zagrod. Gminne spółdzielnie zostały do tego zobowiązane decyzją rządu, w przypadku gdy klient zamawia jednorazowo dwie tony lub więcej.

Jeżeli aura nie ulegnie jakimś nagłym zmianom — powiadają rolnicy z najbliższej okolicy Poznania — to w pierwszej dekadzie marca będzie można rozpoczynać siewy grochu i owsa. (kj)



Wybory do Sejmu PRL mają charakter głosowania czteroprzymiotnikowego, to znaczy są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Powszechność wyborów wyraża się w tym, że prawo głosu przysługuje wszystkim pełnoletnim obywatelom, bez względu na płeć, wyznanie, przynależność narodową i rasową, wykształcenie, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Nasza ordynacja wyborcza nie zna instytucji tzw. cenzusu wyborczego, to jest specjalnych warunków, które musi posiadać obywatel dla uzyskania praw wyborczych, poza cenzusem wieku.

W ordynacjach wyborczych państw kapitalistycznych często spotyka się natomiast pojęcie cenzusu majątkowego lub cenzusu wykształcenia. Np. w przedwojennej Polsce, w myśl sanacyjnej Konstytucji z 1935 roku, czynne prawo wyborcze do senatu zastrzeżone było m. in. dla osób mających wyższe wykształcenie.

Ograniczono również do minimum w naszym prawie wyborczym zakres tzw. wyłączeń

mu wyborcy przysługują tylko 1 głos i każdy głos ma jednakowe znaczenie dla ukształtowania składu przyszłego Sejmu. Praktyczna realizacja zasady równości wyborów polega na takim podziale kraju na okręgi wyborcze z odpowiednią ilością wybieranych z nich posłów, by na każdy mandat poselski przypadła w przybliżeniu taka sama ilość mieszkańców.

Bezpośredniość wyborów oznacza oddawanie przez wyborców głosu wprost na określonych kandydatów do mandatu poselskiego. W przeciwieństwie do tego wyboru pośredniego, czyli wielostopniowego, polegającego na tym, że wyborcy wybierają swych przedstawicieli, którzy z kolei dopiero wyłaniają właściwy organ przedstawicielski. W ten sposób np. odbywały się przed wojną wybory do wyższej izby parlamentu — do senatu.

Równość wyborów oznacza równowagę każdego, prawidłowo oddanego głosu. Każde

datów na posłów. Bezpośredniość w realizacji prawa głosowania oznacza także, że każdy obywatel może głosować tylko osobiście.

Tajność głosowania znajduje wyraz w stworzeniu takich warunków przeprowadzenia wyborów, w których każdy obywatel miałby zagwarantowaną, jeśli sobie tego życzy, tajemnicę swego głosu. Zasadę tę realizuje ordynacja wyborcza poprzez ustawowe zastrzeżenie, by w każdym lokalu wyborczym znajdowało się osłonięte pomieszczenie, umożliwiające wyborcy oddanie głosu w warunkach całkowitej dyskrecji. Temu samemu celowi służy głosowanie wyłączone przy pomocy urzędowych kartek jednolitego wzoru, o sobiste wrzucanie przez głosujących do urny kart wyborczych w jednakowych kopertach oraz zabezpieczenie zamknięcia urny wyborczej, która może być otwarta dopiero po całkowitym zakończeniu głosowania w danym obwodzie. Na straży tajności głosowania stoi także przepisy kodeksu karnego, które uznają za przestępstwo zapoznanie się przez kogokolwiek z treścią głosu wyborcy wbrew jego woli.

Wszystko to stwarza warunki, dzięki którym Izrael zdola już sformułować całą doktrynę mają-

Wszystko to stwarza warunki, dzięki którym Izrael zdola już sformułować całą doktrynę mają-

